6005-
X X X

Wt 45 - S.II - 27.V.44

Wiadomości z Krakowa.

Polityka okupanta.

W dniu 20.V. zorganizowano w Krakowie uroczystość Baudienstu o której wspominaliśmy w poprzednim Wt. Uczestników było ok.5.000 /nie 10.000 jak podaliśmy poprzednio/. Przywieziono ich z Prokocimia koleją względnie podwożono autami, jak twierdzą oni sami dlatego, aby nie zniszczyli wydanych im na ten dzień nowych mundurów i sandałów, które następnie po skończonej uroczystości musieli oddać z powrotem do magazynów. Łopaty czyścić musieli przez dwa dni, aby należycie się świeciły. Zapowiedziano im, że uroczystość odbędzie się w niedzielę dn.21, po czym niespodziewanie przesunięto termin o jeden dzień naprzód. Uroczystości rozpoczęły się wcześnie rano i trwały do 11 w nocy. Uczestnicy otrzymali obiad z piwem, papierosy i specjalny przydział wódki. Popołudniu zebrano ich wszystkich na stadionie na błoniach krakowskich, gdzie przemówienie wygłosił do nich po niemiecku Frank.

W mowie, której większość nie rozumiała dziękował im za wzorową pracę, twierdząc, że Baudienst w czasie wojny dokonał wielu prac bardzo pożytecznych w kraju nad Wisłą, Bugiem i Sanem, gdzie inteligencja nie doceniała pracy chłopów i robotników. Młodzi jesteście - dodał - ale rozumiecie jaką zgubą byłby bolszewizm, idziecie w przedniej straży młodzieży europejskiej. Wasza dyscyplina i lojalna praca uznane są przez nas, zapewnią wam sprawiedliwe traktowanie, co wszystkim waszym ziomkom wyjdzie na korzyść. Należycie do narodu /sc.niemieckiego/, który na całym świecie uznany jest za naród rozumny, ~~czystym, wysokich kwalifikacji organizatorskich i technicznych~~, przyzwyczajając się do porządku i czystości będziecie zdrowi, pracę będziecie mogli wykonywać, w miarę możności damy wam jedzenie, ubranie i mieszkanie, a wolny czas używajcie jak chcecie. Po przemówieniu Frank podszedł do kilku chłopców i uścisnął im ręce.

Wśród tych ostatnich znaleźli się członkowie Baudienstu z Przemyśla, którym zapowiedziano, że będą dnia tego specjalnie odznaczeni. Odznaczenie to miało być w związku z wypadkiem jaki miał miejsce przed niedawnym czasem, kiedy grupa Baudienstu z Przemyśla pracująca w Mościskach obroniła siebie a zarazem swego kierownika Niemca przed napadem bandy ukraińskiej. Wbrew zapowiedzi nie było jednak w czasie uroczystości wzmianki o tym wypadku, prawdopodobnie dlatego, że Niemcy nie chcieli się przyznawać oficjalnie do napadów ukraińskich i to na ich ludzi, jak również rozgłaszać faktu, że Baudienst na terenach wschodnich jest zaopatrzony w broń. Skończyło się więc na podaniu ręki przez Franka tym właśnie chłopcom.

-

Od dnia 20.V. po Krakowie uporczywie krążyła pogłoska, że Frank w mowie swej do Baudienstu powiedział: dotąd pracowaliście łopatą, teraz będziecie służyć krwią i że należy spodziewać się w najbliższym czasie powołania Baudienstu do robót przyfrontowych. Mówiono o zamierzonym włączeniu 12 roczników Baudienstu do organizacji Todt, jak również o możliwości powołania do robót pomocniczych wojskowych wszystkich mężczyzn od 14 do 65 i kobiet do 40 roku życia. Według opinii kół niemieckich, skąd wiadomości te przenikały, w związku z tymi zagadnieniami pozostawał pobyt Himlera w Krakowie.

W dniu 26.V. uzyskaliśmy odpisy zarządzenia i odezwy niem. drukowanych w nocy z 19 na 20 bm. w drukarni "Gońca" z datą 20

i 23 maja, podpisanych: pierwsze przez wojskowego dowódcę okręgu, druga przez gubernatora okręgu krakowskiego, wyjaśniających warunki zatrudnienia Polaków przy pracy pomocniczej dla wojska niem. Pełny tekst podajemy poniżej. Odezwa do dnia 29. V. rozwieszona nie została. Mimo to niektóre gminy wiedzą już o konieczności oddawania pewnej liczby "ochotników" do tej pracy - i tak gmina Skawina-Land ma dostarczyć 300 robotników. Zachodzi obawa, że mogą nastąpić łapanki dla zebrania dostatecznej liczby ludzi, jak również przymusowe branie do robót tych i do wojska naszych robotników z Rzeszy. Znane są na terenie Krakowa wypadki z ostatnich dni pojawienia się w Krakowie u rodzin młodych chłopców, którzy z początkiem wojny wyjechali na roboty do Niemiec a obecnie jadą na front w mundurach SS, tłumacząc się przed rodziną enigmatycznie, że inaczej nie mogli zrobić, będąc w takiej sytuacji, że nikt ich wyniść nie może.

Pełny tekst "Wskazówek dla zatrudnienia ludności tubylczej przy wojsku na terenie Generalnego Gubernatorstwa" brzmi następująco: 1/ Czas zatrudnienia przy wojsko trwa w każdym wypadku dwa miesiące. Wojsko gwarantuje, że każdy robotnik po odsłużeniu dwóch miesięcy zostanie zwolniony do swojej rodzinnej miejscowości. Jest dana możliwość w wypadku dobrowolnego zgłoszenia do dalszej pracy, nadal w niej pozostać. Przewóz na miejsce pracy i odwrotnie do miejscu zamieszkania będzie wykonany przez wojsko. 2/ Robotnicy zostaną umieszczeni w oddziałach stojących pod dowództwem Polaków. Niemieccy oficerowie i żołnierze mają naczelne i techniczne kierownictwo i jako zadanie mają troskę o byt tychże robotników. 3/ W niedziele i święta kościelne jest dzień wolny od pracy. 4/ Każdy robotnik otrzyma na miejscu pracy wyżywienie na normie przydziałów wojskowych. 5/ Pracowici robotnicy będą oddzielnie wynagradzani papierosami i wódką. Jako normalny przydział otrzyma każdy pięć papierosów dziennie i miesięcznie litr wódki. 6/ Pomieszczenie jest bezpłatne. Kobiety i mężczyźni będą mieszkać osobno. 7/ Wynagrodzenie godzinne wynosi prócz bezpłatnego utrzymania i pomieszczenia 50 gr. 8/ W razie choroby i wypadku koszta ponosi Kasa Chorych. 9/ Opieka lekarska będzie wykonywana przez miejscowych lekarzy. Kraków, 20 maja 1944 r. Wojskowy Dowódca Okręgowy.

Tekst odezwy: Obywatele! Pomagajcie w obronie Waszego kraju swą pracą! - Armii niemieckiej, dzięki celowemu kierownictwu swego dowództwa, udało się powstrzymać przez zdecydowany opór dalsze posuwanie się wojsk sowieckich. Żołnierz niemiecki jest w pełni świadomy swych zadań. Ofiarą krwi i życia stawia on dzielnie opór bolszewizmowi, niosącemu śmierć i zagładę. Również i Wy, Obywatele, możecie i powinniście przyczynić się ze swej strony do obrony Waszej ziemi ojczystej. Armia niemiecka wzywa Was więc do pracy pomocniczej dla wojska na terenie Waszego kraju. - Wielokrotnie wykazaliście już swą wolę do współpracy i wiem, że i za tym wezwaniem pójdziecie, aby przyczynić się do obrony swego kraju i zapewnić życie Waszym żonom i dzieciom. Pójdziecie za tym wezwaniem! - Żołnierz niemiecki broni Was i Wasz kraj orężem ! Wy natomiast przyczyńcie się do obrony swej ziemi ojczystej - swą pracą. Przewidziane są następujące warunki pracy pomocniczej dla wojska: 1/ Czas zatrudnienia w służbie pomocniczej dla wojska trwa dwa miesiące. Władze wojskowe gwarantują, że każdy robotnik po odsłużeniu tych dwóch miesięcy zostanie zwolniony do swego miejsca zamieszkania, chyba że sam dobrowolnie wyrazi chęć na dalsze przedłużenie swego okresu pracy. Przejazd na miejsce pracy i

z powrotem odbywać się będzie pod kierownictwem władz wojskowych. 2/. Robotnicy zostaną umieszczeni w oddziałach pod dowództwem Polaków. Naczelny nadzór i kierownictwo techniczne oraz opiekę nad robotnikami sprawować będą oficerowie i żołnierze niemieccy. 3/ Niedzielę i święta kościelne są wolne od pracy. 4/ Każdy robotnik otrzymywać będzie na miejscu pracy bezpłatne wyżywienie według norm wojskowych. 5/. Pilni pracownicy otrzymają specjalne wynagrodzenie w postaci papierosów i wódki. Jako normalny przydział otrzyma każdy 5 papierosów dziennie i 1 litr wódki miesięcznie. 6/. Pomieszczenie zbiorowe jest bezpłatne. Kobiety i mężczyźni będą mieszkać osobno. 7/. Wynagrodzenie wynosi oprócz bezpłatnego utrzymania i mieszkania 50 gr na godzinę. 8/ W razie wypadku lub choroby koszta ponosi Ubezpieczalnia społeczna. 9/. Opieka lekarska będzie spoczywać w rękach polskich lekarzy. Kraków, 23 maja 1944. Gubernator Okręgu Krakowskiego Dr.v.Burgsdorff.

-

Frank przyjmował ostatnio wyższych urzędników poczty wschodniej wraz z jej kierownikiem Lauxmannem. Poprzednio miało miejsce zebranie wyższych urzędników poczty wschodniej na którym omówiono dotychczasowe wyniki pracy. Zebrania te odbywają się kwartalnie. Wspomina o tym Goniec Krakowski z dn.19.V.

-

W uroczystości wręczania dyplomów i kryształów hodowcom Polakom w dniu 16.V. /p.poprzedni MT./ wziął udział zamiast Franka Prez.Naumann.

-

R liczy się z tym, że zażądane przez władze memoriały nie wyczerpią żądań niem. od niej i że należy się liczyć z dalszym silnym naciskiem na współpracę, na którą R iść nie może. W załączeniu przedkładamy drugi z rzędu memoriał, w sprawie wyżywienia.

-

Były Pr.Ron.w dniu 21.V. zabrany został niespodziewanie z Krakowa autem do Rabki dla przeprowadzenia tam 6-cio godzinnej rozmowy z gest. W rozmowie tej ~~xxxxxxxx~~ namawiano go do powrotu do R, czego jednak jak oświadczył nie zrobi. W dn.20.V. wzywany był na gest. jego syn, mieszkający stale poza Krakowem i raz już aresztowany. Ron.obiecano wypuszczenie z więzień 100 osób, jakie poda. Listę dał i dalej zamierza interweniować w tych sprawach.

-

Przeznaczone dla Polaków pismo "Przełom", gdzie panowie Kościelski i Skiwski są autorami szeregu artykułów, nie rozchodzi się w spodziewanej liczbie egzemplarzy. Jest ono wobec tego rozsyłane darmo do biur i urzędów RGO. R i szereg firm handlowych. Drugi numer Przełomu w załączeniu. Wydany on został w Wieliczce /pierwszy w Racławicach/, zawiera prócz wstępnego artykułu Skiwskiego /Nasz głos/ poświęcony omówieniu naszego położenia w Europie, groźbie sowieckiej i bezsilności aliantów, uwagi Burdeckiego na marginesie Powstania Kościuszkowskiego oraz fragmenty z pism Kościuszki. Ci co Przełom dostają do ręki przyznają, że redagowany jest dobrze - ale wrażenia nie robi żadnego jako zbyt przejrzyście tendencyjny.

-

W ostatnich dniach wyszło do urzędów niem.wewnętrzne zarządzenie nakazujące ścisłe stosowanie nazw narzuconych więc nazwy Krakau zamiast Kraków. W związku z tym wezwany został dnia 20.V. do dystryktu prezes Komitetu Opiek.m.Krakowa Piotrowicz, gdzie mu zwrócono uwagę na niewłaściwe użycie nazwy Kraków na pieczątce Komitetu, i zażądano zmiany.

Według niedokładnie znanych nam wiadomości Niemcy przeprowadzają rozmowy z dziennikarzami St.Kościelskim i Skiwskim, które jakoby pozostają w związku z zamierzonymi względnie już zaczętymi rozmowami z R i Ron. Właściwy cel tych rozmów nie został jeszcze ujawniony.

Aresztowania i represje.

W dniu 20.V. wypuszczono z więzienia przy ul.Montelupich i Helców grupę kilku osób, aresztowanych przed dwoma miesiącami przy ul.Dietla 32, które potrafiły wykazać przypadkowość swego tam przybycia. Razem z nimi wypuszczono żonę pierwszego z aresztowanych tamże, mieszkającą stale w inkryminowanym mieszkaniu, p.Michalską.

-

Równocześnie w dalszym ciągu nie ustają aresztowania zwłaszcza w szeregach AK. Mówi się o liczbie 500 osób jako sumie aresztowanych na terenie miasta i okolicy.

-

Więzienie karne przy ul.Czarneckiego ma być od 1 czerwca zlikwidowane, a gmach przeznaczony na inne cele. W związku z tym wszyscy więzieni tam mężczyźni zostali przeniesieni do więzienia przy ul.Montelupich, a obecnie przenoszone są kobiety, po dwie dziennie, do więzienia przy ul.Helców.

-

Władze więzienne zakazały na okres dwu tygodni dostarczani paczek indywidualnych żywnościowych dla więźniów w obu więzieniach politycznych /przy ul.Montelupich i Helclów/. Zarządzenie to ma być karą za wyrzucanie przez więźniów chleba więziennego i wylewanie niejadalnej zupy, która jakkolwiek pożywna bo dość gęsta jest przepojona takim jakimś zapachem, że nawet głodni nie mogą jej zjeść bez dodania dużej ilości czosnku dla zabicia tamtego smaku. Paczki indywidualne dostawali więźniowie od rodzin za pośrednictwem Działu Pomocy Więźniom Komitetu krakowskiego dwa razy tygodniowo we wtorki i piątki, oraz wolno im je było przysyłać pocztą, Równocześnie od strony niem. przyszła wiadomość, że na Montelupich znowu wybuchł tyfus i że to może być właściwa przyczyna zakazu dostarczania paczek.

-

Ostatnimi czasy aresztowano w Krakowie p. Brzozowską, pp. Henisz /matkę i córkę/, p.Brzozowskiego, Dorożyńskiego, L.Henisza, Byszewskiego.

-

25.V.o godz.13.3o żołnierz SS zbił batem chłopa, który chciał wjechać z wozem przez Bramę Floriańską, przeszkadzając wjazdowi auta ciężarowego SS.

-

Komenda Ordnungspolizei zażądała od "Staatsverkehrsgesellschaftu" w sobotę 19.V. pięciu aut ciężarowych. Auta odstawiono na Siemiradzkiego 24.

Podobnie również 22.V. wieczorem właściciele samochodów ciężarowych dostali nakaz stawienia się na policję, dotąd nie wiadomo w jakim celu.

Żydzi.

Od dłuższego czasu przejeżdżają przez Kraków koleją do Oświęcimia transporty Żydów z Węgier, naliczono około 90 pociągów. Jadą wagonami o oknach zadrutowanych drutem kolczastym, dość luźno, przeświadczeni, że wywożeni są na roboty do Rzeszy. W osobnym wagonie mieści się kuchnia.

Wywieziony przed tygodniem transport Żydów z obozu w Woli Duchackiej wywożony był w wagonach towarowych, pod silną eskortą. W dwóch końcach wagonu mieścili się Żydzi za kratami z drutu kolczastego, w środku była eskorta.

-

W ostatnich dniach aresztowano kilka rodzin żydowskich i neofitów. Niektórzy aresztowani otrzymywali jakiś czas przed wypadkiem listy anonimowe, domagające się okupu.- Znane są również wypadki szantażowania Polaków zarzutem ukrywania Żydów - kończące się zabieraniem Polakom kosztowności, uznanych za należące do tych ukrywanych Żydów. Dokonują tego osobnicy w mundurach policji niem., policja kryminalna jednak wypiera się tego, twierdząc, że mogło to być jedynie gestapo. Rzuca to ciekawe światło na wzajemne stosunki tych dwu władz policyjnych niemieckich.

Niemcy.

Niemiecki Sąd wojskowy, skazał na karę śmierci sierżanta lotnictwa Peinla Wilhelma, który w stanie nietrzeźwym wznosił okrzyki na rzecz Stalina i witał żołnierzy komunistycznym gestem. Wyrok wykonano 16 bm. w Przegorzałach. Sierżant lotnictwa Martinek, skazany zaś został na degradację i 3 lata obozu za wychwalanie stosunków w armiach alianckich i ośmieszanie swych dowódców.

-

Rozeszła się wiadomość z kół niem. o nowych nieporozumieniach między wojskiem a gestapo i władzami cywilnymi, wywołanych nieuznawanym przez wojsko stanowiskiem gestapo w stosunku do ludności polskiej. Sprawy te miały być tematem rozmów w czasie pobytu Himlera w Krakowie.

-

Dn.21.V. na jednej z ulic w dzielnicy niem. zastrzelił Niemiec z Luftwaffe SS-manna i kobietę jadących dorożką, a następnie sam się zabił.

Wyroki i napady.

W pracowni malarskiej przy ul.Topolowej 42 zabity został 18.bm. art.mal. Malecki Stan. Przy zwłokach znaleziono pisaną ręcznie ulotkę nawołującą do zgody i miłości z Niemcami, potępiającą Rosję i Rząd Polski /członkowie czarnej mafii/, a podpisanej "Przyjaciel z Biłgoraja".

-

W związku z zamachem przy ul.Floriańskiej w dn.15.bm. /p. st.44/ zostali ujęci dwaj dalsi uczestnicy, obaj chłopcy w wieku lat 18. Wpadli oni jedynie przez własną lekomyślność, najspokojniej bowiem przez dwa dni po zamachu, przebywali w Krakowie. Jeden z nich jest podobno całkowicie załamany. Zeznaniami swymi zdołał już obciążyć jednego z ziemian z okolic Krakowa. Danego ziemianina gestapo natychmiast aresztowało. Aresztowanie odbywało się w obecności młodego chłopca skutego, którego gestapo tam przywiozło autem. Jeden z czterech zamachowców już podobno nie żyje.

Działalność org.

Komunikat "Iskry" nr 10 z dn.15.V. przynosi szereg krótkich artykułów politycznych informacyjnych /Śląsk w okowach hitleryzmu, Polska a koncepcja federacji, ruch lud.wobec ziem zach.i półn., które mają być odzyskane, zmierzch czy narodziny demokracji/, wyroki Komisji Sądzącej KRP /58 wyroków na karę infamii i nagany, wiadomości z kraju oraz wiadomości gospo-

dareze okr.krak. /stan rolnictwa i gospod.na terenie okręgu według danych ze stycznia i lutego, oraz dewastacja lasów polskich/. Z działu wiadomości z kraju notujemy te, których nie podaliśmy dotąd w naszych Mt.:

19.V. aresztowano kilku młodych Polaków w dzielnicy Grzegórzki pod zarzutem wystrzelenia rakiety świetlnej podczas alarmu lotniczego. Dnia 18.IV. aresztowano w Zakopanem Tadeusza Rampla właściciela firmy TeRa podczas dokonywania kupna nieruchomości. Znaleziono przy nim ok.milion zł w gotówce i obcej walucie. W związku z tym pozostaje aresztowanie szefa działu chem. w Urzędzie gospodarki dra Schule i jego skret., oraz urzędników fabryki Związków Azotowych w Jaworznie i Mościcach i kupca Dziedziniewicza w Krakowie. Dochodzenia ujawniły szereg nadużyć w dziale handlu chem. - Placówka konfidencka koło poczty głównej w Krakowie została zreorganizowana, obejmuje również ulice Starowiślną, Dietla, Gertrudy, Sebastiana i Wielopole. - Akcja Arbeitsamtu zmalała ostatnio wskutek napływu ludzi ze wschodu. Przez Dulag krakowski przewieziono w ostatnich miesiącach 3.600 z terenu okręgu. Wróciło w tym samym czasie ok.800 osób chorych i niezdolnych do pracy. - Ukraińców z terenów ros.wysyłają Niemcy do obozu w Szczakowej obliczonego na 2.000 ludzi. - Wzmogła się akcja werbunkowa dobrowolnego do org.Todt /wysyłanej następnie do budowy fortyfikacyj na Węgrzech/. Członkowie Baudienstu powoływani są do szkoły polic. w Żegiestowie, rocznik 1924 został przewieziony na przeszkolenie polic. do Francji i Belgii i zostanie prawdopodobnie połączony z reorganizowanym obecnie w Strassburgu Schutzmannschaftsbatalion-em nr 202 i użyty łącznie ze skoszarowaną w Krakowie, Myślenicach, Nowym Sączu i Rzeszowie policją granatową, dla pilnowania bezpieczeństwa w GG., zwalczania band dywersyjnych itp.-

Zbiory etnograficzne z Połtawy wywieziono ostatnio z Krakowa do Rzeszy. Niemcy zaniepokoili się szerzeniem się komunizmu w powiatach tarnobrzeskim, miechowskim, niżańskim, jędrzejowskim i rzeszowskim. - Na ukończeniu jest budowa rurociągu dla gazu z Krosna do Krakowa. - Do sądu krak. przydzielono 30 Ukraińców ewakuowanych ze wschodu.

Sport.

W sporcie krakowskim piłkarskim nastąpił rozłam. Niemcy zaproponowali za pośrednictwem jednego z graczy Volksdeutscha współpracę graczy polskich i niem. proponując oddanie na ten cel boiska Cracovii. Piłkarze krakowscy się nie zgodzili, pozostając przy dotychczasowym systemie gry. Część piłkarzy się oddzieliła chcąc tworzyć nową grupę. Ostatecznie na dzień 27.V. zostało zwołane zebranie zarządu klubów dla ostatecznego ustalenia sytuacji.

Szkolnictwo.

Niemcy zażądali od kierowników szkół zawodowych podania wykazów naucz. przed wojną pracujących w szkołach ogólno-kształcących.

-

Prezydent Wydziału Nauki i Oświaty dr Eichholz przedstawił na konferencji prasowej plan reorganizacji polskiego szkolnictwa powszechnego. Po omówieniu niedociągnięć reformy szkolnictwa z 35 roku, przedstawił zarządzenie ostatnio przeprowadzone: zniesienie zasady trzech stopni w uprawnieniach do dalszego kształcenia, wszystkie szkoły nadają te same prawa do szkolenia zawodowego. "Zasadniczym celem reformy jest teza że szkoła

powszechna musi być szkołą wysiłku i dzielności, uzdalniając młodzież do fachowej pracy".

-

Ogłoszono kurs przeszkolenia metalowego w Karbutowicach dla młodzieży od 14-18 lat. Kurs jest bezpłatny, trwa od czerwca do września. Zapewniono mieszkanie, wyżywienie i ubranie robocze. Po zakończeniu kursu absolwenci mają być zatrudnieni w okręgu krakowskim.

-

W instytucie popierania rzemiosła zostaną otwarte kursa dla pomocników mechanicznych, blacharskich i zegarmistrzowskich, oraz dla pomocników murarskich, szklarskich i betoniarskich.

Imprezy kulturalne.

Imprezy kulturalne dostępne nam z inicjatywy względnie za zgodą Niemców były w tyg.ub.dość liczne. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę bojkotowanie teatru powszechnego i kin przez poważniejszą część społeczeństwa polskiego - zostaną zaledwie dwa koncerty. Dla orientacji podajemy program tygodniowy według prasy niem.

Artyści scen warszawskich występowali przez szereg dni /Bittnerówna tancerka z partnerem Kaplińskim, śpiewaczka opery warsz.Kroff-Ławecka, oraz Ant.Jaksztas i orkiestra KTP. pod dyr. A.Lenczowskiego/. Program złożony z lekkiej muzyki, śpiewu i recytacyj. - 23, 24 i 25.V. w Krak.Teatrze Powsz. primadonna opery warsz.Maryla Karwowska i Janusz Popławski /Poławiacze pereł, "Kraina uśmiechu", "Hrabia Luxemburg", "Wesoła wdówka"/. - Od 26.V. komedia Zapolskiej "Kobieta bez skazy" w wyk.zespołu artystów warszawskich i krakowskich.

20 i 21.V. przedstawienie "Bajowych bajeczek, świerszczowych skrzypeczek" dla dzieci, Krak.Teatru Kukiełek w Błękitnej Sali Filharmonii. - Według wiadom.niem.prasy w najbliższym czasie będą otwarte oddziały Krak.Teatru Kukiełek w Częstochowie, Kielcach, N.Sączu, każdy z własną przenośną sceną, kompletem kukiełek, o zespole liczącym 10-12 osób. Przedstawienia będą się odbywały codziennie, przedpołudniowe dla szkół, w porze obiadowej dla robotników większego zakładu przemysł. Oddziały będą miały swoje tereny do objazdu.

17 i 18.V. wieczory tańca, muzyki i śpiewu w Błękitnej Sali Filharmonii na rzecz Tad.Pilarskiego /Pilarski był artystą komediowym, uległ obecnie tragicznemu wypadkowi /?//. - XII koncert symfoniczny Filharmonii GG. /Moniuszko, Karłowicz, Liszt, Wagner/, powtórzony 21.V.

Kina polskie wyświetlają filmy niem. z nadrukami w języku polskim. Od 19 - 25.V. "Apollo" - Przygoda w Grand-Hotelu, Kolega zaraz przyjdzie; "Wanda" - Znajoma z pociągu; "Sztuka" - Nieznajomy sąsiad; "Atlantic" - Dziś wieczór u mnie; "Uciecha" - Historia jednego czynu; "Stella" - Przygody łazików.

Afisz: Teatr "Variete" z Warszawy wystąpi 25 maja w kinie "Atlantic" - Stradom.

Śpiewaczka M.Dylążanka i zespół jazzowy K.Turewicza, którzy występowali w Krakowie w drugi dzień Wielkanocy, rozpoczęli 20.V.tournee po miastach prowincjonalnych: Tarnów, Przewirsk, Jasło, Krosno, Gorlice, N.Sącz, Bochnia.

25.V. cyrk "Korona" odbyła się premiera nowozmontowanego programu.

Równocześnie Niemcy dla siebie zorganizowali występ "Czarodzieja Marvelli'ego /z inicjatywy Tow. "Kraft durch Freude" w ramach imprez NSDAP w dn.25 i 26.V./.

W Sukiennicach zaś po zlikwidowaniu poprzedniej wystawy japońskiej otwierają w dniu 27.V. wystawę poświęconą zagadnieniu chorób wenerycznych /Geisel des Lebens - Bicz życia/, którą reklamują olbrzymimi afiszami w całym mieście.

Różne.

Ruch uchodźczy ze wschodu nie ustaje. Przez Komitety Opiekuńcze Krakowa przewijają się ciągle nowe partie uchodźców, których Kom. umieszcza w schroniskach przy ul. Krakowskiej 4? i 47, Józefa 42 i Podbrzezie 6. W ciągu kwietnia przeszło przez te schron.392 osób, w maju przybyło nowych 9 transportów ze Stryja /łącznie 552 osoby, w tym 411 dzieci/, 7 transport. ze Lwowa /297 osób w tym 270 dzieci z zakładów/, 2 transporty z Kałusza /72 osoby w tym 64 dzieci/ i jeden transpt.ze Złoczowa oraz 30 rodzin indywidualnie ze Lwowa.

R kieruje uchodźców po porozumieniu z Komitetami pow. pod ich opiekę. W ciągu kwietnia umieszczono w ten sposób 170 osób w Miechowie, Piotrkowie, Opatowie, Kielcach, Skierniewicach, w czasie od 1-26.V. wysłano 28 transportów do Miechowa, Skawiny, Opatowa, Piotrkowa i Radomia - łącznie 1.?83 osób dorosłych i dzieci. Specjalną opieką otacza się dzieci pozbawione rodziców. Do wspomnianych już w poprzedn. Mt. zakładów dla dzieci tworzonych przez R i jej placówki przybywają z każdym dniem nowe a poprzednio utworzone powiększają liczbę dzieci. Ogółem w zakł.R dla dzieci ze wschodu znalazło dotąd pomieszczenie ok. 8?0 dzieci, przez dział opieki nad uchodźcami Centrali R przeszło dzieci ponad 1.20?. Spodziewany jest napływ dalszy ok. 1.000 dzieci ze Lwowa i ok.600 z innych miejscowości Galicji.

W transporcie darów z Hiszpanii otrzymała R następujące ilości towarów: 25 skrzyń marmolady /blisko 830 kg/, 3 skrzynie konserw owocowych /ca 74 kg/, 2 skrzynie czekolady /ca 100 kg/, 288 kg migdałów, 338 kg fig, 438 kg grylażu migdałowego, 1138 puszek sardynek á 300 g i 5516 puszek á 120 g, 1300 puszek tuńczyka á 200 g, 645 á 800 i 3 á 150 g, 140 skrzyń pomarańcz 38 skrzyń cytryn, Konserwy rybne przeznaczone są na wymianę na tłuszcz dla domów dla dzieci ze wschodu, w podobny sposób będą rozsprzedane cytryny, pomarańcze zaś przydzielane są dla dzieci w zakładach. M.i. Komitet krakowski otrzymał 20 tys.sztuk pomarańcz, tak że każde dziecko w zakładzie pozostającym pod opieką Komitetu otrzyma po pomarańczy, a sama akcja rozdawnictwa na życzenie ofiarodawców będzie fotografowana. Urzędnicy Komitetu żałują jednak bardzo, że ze względu na życzenie ofiarodawców nie będzie można pomarańcz wymienić na cukier, gdyż wtedy na każde dziecko wypadłoby po 1 kg cukru, co niewątpliwie znacznie byłoby cenniejsze.

Urzędnicy wydz.sprw ludn.w GG. zażądali od R wydania im na święta Zielone po 44 komplety po 5 pudełek sardynek, 5 małych i 1 dużej puszce tuńczyka. Należność za te towary jak również za pobrane poprzednio pomarańcze zostanie uregulowana po świętach w formie przydziału odzieży.

Tekst listy ogłoszonej dn.8.bm.: Z powodu zdradzieckiego napadu w dniu 4.V.1944 na przynależnych do siły zbrojnej: Ottona Fickerta i Franza Jarmę z Krakowa rozstrzelano na skutek zagrożenia na podstawie wyroku sądu doraźnego 20 osób wymienionych w moich obwieszczeniach z dnia 29.1. i 11.2.1944. Za zbrodnię po myśli §§ 1 i 2 rozporządzeńáx o zwalczaniu ataków przeciwko niemieckiemu dziełu odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2.10.1943 /Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa nr 82/43/ zostali przez sąd doraźny przy Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD.für den Distrikt Krakau skazani na śmierć. 1/ robotnik Edward Piech, bez stałego miejsca zamieszkania za udział w napadach rabunkowych, 2/ robotnik rolny Józef Zborowski z Maszkienic za udział w napadach rabunkowych, 3/ robotnik drogowy Stanisław Szafran z Tłuczani za udział w napadach rabunkowych, 4/ robotnik Stanisław Sekuła z Wielkich Dróg za udział w napadach rabunkowych, 5/ szewc Józef Pyrek z Wysokiej, za kupno i sprzedaż rzeczy kradzionych w napadach rabunkowych, 6/ robotnik Stefan Rytyśnik z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu. Wiedział o napadach i niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 7/ ślusarz Aleksander Jaworski z Krakowa za udział w rabunku kolejowym. Wiedział o ukryciu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 8/ bez zawodu Stanisław Wójcikiewicz z Krakowa za mord rabunkowy, 9/ rolnik Stefan Nowak z Przegini Duchownej za popieranie bandytów przez użyczenie im schroniska i żywności, 10/ monter Franciszek Godyn z Krakowa za rozpowszechnianie pism podżegujących i niedozwolone przechowywanie materiałów wybuchowych, 11/ cieśla Józef Matras z Maszkienic za niedozwolone posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych, 12/ rolnik Franciszek Wieczorek z Jaśkowic za podżeganie do zamachu na pociąg. Wiedział o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia. 13/ goniec Andrzej Augustyn z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 14/ robotnik rolny Jan Tyton z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 15/ rolnik Jan Kraus z Myślenic za czynny udział w organizacji oporu, 16/ funkcjonariusz Władysław Babiński z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 17/ laborant Mirosław Łobędziński z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 18/ odźwierny Wiktor Gregorczyk z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 19/ drogurzysta Stanisław Domański z Milanówka za czynny udział w organizacji oporu, 20/ ślusarz Władysław Bessub z Płaszowa za kradzież broni, 21/ robotnik Kazimierz Potocek z Dubia za niedozwolone posiadanie broni, 22/ robotnik Józef Romański z Siedlec za niedozwolone posiadanie broni, technik budowlany Zbigniew Serwacki z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu i rozpowszechnianie pism podżegujących, 24/ instalator Jan Klimas ze Skawiny za rozpowszechnianie pism podżegujących. Wiedział o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 25/ szewc Józef Wiecheć z Turan koło Krakowa za sprzyjanie bandytom przez udzielenie im schronienia, 26/ cholewkarz Józef Drapich z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 27/ rolnik Marcin Wiecheć z Marcyporęby za sprzyjanie bandytom przez udzielenie im schronienia, 28/ rolnik Jakub Szydłowski z Wysokiej pod Krakowem za sprzyjanie bandytom przez udzielenie im schronienia, 29/ strażnik drogowy Ludwik Gnojek z Wysokiej za sprzyjanie bandytom przez udzielanie im schronienia. Wiedział o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 30/ księgowy Jerzy Wydowski z Krakowa za wystaranie się o fałszywe dokumenty dla politycznych przestępców, 31/ rolnik Cyryl Brynkus ze Spytkowic za sprzyjanie z przestępcami politycznymi przez udzielanie im pomieszczenia, 32/ pracownik Roman Głowa z Krakowa za sabotaż gospodarczy i pośrednictwo w wysyłaniu fałszywych dokumentów, 33/ dozorca Józef Marcinkiewicz z Krakowa za

Tekst Izby [illegible] z pomocą [illegible]
w dniu 6.V.1944 za przynależność do siły zbrojnej [illegible]
i [illegible] w Krakowie rozstrzelano na skutek [illegible] na pod-
stawie wyroku sądu doraźnego 20 osób wymienionych w moich obwiesz-
czeniach z dnia 29.1. i 21.4.1944. Że chodzi to [illegible] 3 i 4 roz-
porządzenia o zwalczaniu zamachów przeciwko niemieckiemu dziełu odbu-
dowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2.10.1943 /Dziennik Rozpo-
rządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa nr 82/43/ zostali przez Sąd
doraźny przy Komendanturze Sicherheitspolizei und des SD für den
Distrikt Krakau skazani na śmierć. 1/ robotnik Edward Ptach, [illegible]
[illegible] za udział w napadach rabunkowych, 2/
robotnik rolny Józef [illegible] z [illegible] za udział w napadach
rabunkowych, 3/ robotnik drogowy [illegible] z [illegible] za
udział w napadach rabunkowych, 4/ robotnik Stanisław [illegible] z [illegible]
[illegible] za udział w napadach rabunkowych, 5/ [illegible] Józef [illegible]
z [illegible], za [illegible] w napadach ra-
bunkowych, 6/ [illegible] z Krakowa za czynny udział
w organizacji oporu. Wiedział o napadach i niedozwolonym posiadaniu
broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 7/ [illegible] Alek-
sander [illegible] z Krakowa za udział w [illegible]. Wiedział
o ukryciu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 8/ [illegible]
[illegible] z Krakowa za [illegible], 9/ rolnik
[illegible] za popieranie bandytów przez udzi-
elenie im schronienia i [illegible], 10/ montor Franciszek [illegible] z Kra-
kowa za rozpowszechnianie pism podżegających i niedozwolone przecho-
wywanie materiałów wybuchowych, 11/ cieśla Józef [illegible] z [illegible]
za niedozwolone posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych,
12/ rolnik Franciszek [illegible] z [illegible] za [illegible]
na [illegible]. Wiedział o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia
swego obowiązku doniesienia, 13/ [illegible] z Krakowa
za czynny udział w organizacji oporu, 14/ robotnik rolny Jan [illegible]
z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 15/ rolnik Jan [illegible]
z [illegible] za czynny udział w organizacji oporu, 16/ [illegible]
[illegible] z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu,
17/ laborant [illegible] z Krakowa za czynny udział w orga-
nizacji oporu, 18/ [illegible] Wiktor Grzegorczyk z Krakowa za czynny
udział w organizacji oporu, 19/ drogowy Stanisław Domański z [illegible]
[illegible] za czynny udział w organizacji oporu, 20/ ślusarz [illegible]
[illegible] z [illegible] za [illegible] broni, 21/ robotnik [illegible]
z [illegible] za niedozwolone posiadanie broni, 22/ robotnik Józef [illegible]
z [illegible] za niedozwolone posiadanie broni, technik budowlany [illegible]
[illegible] z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu i rozpow-
szechnianie pism podżegających, 24/ instalator Jan [illegible]
za rozpowszechnianie pism podżegających. Wiedział o niedozwolonym
posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 25/
[illegible] koło Krakowa za popieranie bandytów przez
udzielenie im schronienia, 26/ [illegible] Józef [illegible] z Krakowa za
czynny udział w organizacji oporu, 27/ rolnik Marcin [illegible] z [illegible]
[illegible] za popieranie bandytów przez udzielenie im schronienia, 28/
rolnik Jakub [illegible] pod Krakowem za popieranie bandy-
tów przez udzielenie im schronienia, 29/ [illegible] drogowy Ludwik
[illegible] z [illegible] za popieranie bandytów przez udzielenie im schro-
nienia. Wiedział o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia
swego obowiązku doniesienia, 30/ kolejarz Jerzy [illegible] z Krakowa
za wystawianie [illegible] dokumentów dla politycznych przestępców,
31/ rolnik Józef [illegible] za popieranie [illegible] przestępców
politycznych przez udzielenie im schronienia. 32/ pracownik [illegible]
[illegible] z Krakowa za [illegible] i pośrednictwo w wydawaniu
fałszywych dokumentów, 33/ [illegible] Józef [illegible] z [illegible]

sprzyjanie przestępcom politycznym przez użyczenie im schronienia, 34/ rolnik Władysław Długopolski ze Spytkowic za sprzyjanie przestępcom politycznym przez użyczenie im schronienia,/elektromechani/ 35/ elektromechanik Dmitrij Rschewski z Płaszowa za niedozwolone posiadanie broni, 36/ szofer Dmytrij Menakow z Płaszowa za to, że mając wiadomość o niedozwolonym posiadaniu broni bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 37/ elektryk Władymir Raizen z Płaszowa za to, że mając wiadomość o niedozwolonym posiadaniu broni, bez spełnienia swego obowiązku doniesienia, 38/ mistrz krawiecki Wojciech Zatek z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 39/ dozorca nocny Andrzej Trzopek z Krakowa za czynny udział w organizacji oporu, 40/ szlifierz Stefan,Jan,Zygmunt Fijałkowski z Rzeszowa za niedozwolone posiadanie broni. Był czynny w organizacji oporu. Wyrok na wymienionych od 1/ do 40/ już wykonano, pozostali zasądzeni przeznaczeni są do ułaskawienia." i dalej formułka jak zwykle: gdyby w ~~xxxxx~~ ciągu 2 miesięcy.... leży więc w rękach ludności polskiej. 8 maja 1944 podpisany SS- und Polizeiführ.

Z ostatniej chwili.

Ks. Metropolita został zawiadomiony o życzeniu władz, aby księża z ambony wzywali do zgłaszania się ludności dobrowolnie od pomocniczych robót wojskowych w myśl podanej wyżej odezwy. Ponieważ jednak w czasie Zielonych Świąt obowiązuje kazanie o Duchu Świętym, zmiana ~~xxxxx~~ tematu kazania nie będzie zarządzona.

-

W dn.26.V. miało miejsce w różnych punktach miasta w godzinach popołudniowych zatrzymywanie młodych ludzi przechodzących ulicą przez patrole policyjne niem.ukr. i poddawanie ich dokładnej kontroli dokumentów i rewizji. Jedna z takich kontroli zakończyła się zastrzeleniem dwóch Niemców /jednego polic. i jednego z tzw. Hilfspolizei/ na ul.Botanicznej przez legitymowanych 3 młodych ludzi. Spodziewane są represje. W rynku i na Zwierzyńcu oraz nad Wisłą następnie w Łagiewnikach i w Podgórzu miały miejsce łapanki masowe. Zatrzymywanych bez kontrolowania dokumentów przewieziono na Błonia, gdzie dopiero kontrolowano dokumenty, posiadających karty pracy wypuszczano swobodnie, innych zatrzymywano. Liczby i los zatrzymanych nie są jeszcze wiadome.

W dn.27.V.we wczesnych godzinach rannych odbyły się rewizje w domach przy kilku ulicach na Dębnikach /Barska, Madalińskiego, Polna i in./ zatrzymano kilku żołnierzy niemieckich, których wywieziono następnie skutych, poza tym kilku Polaków i 1 kobietę.

W dniu 27.V. w godzinach południowych ogłoszono przez megafony przesunięcie godz.policyjnej dla nieniemców na godz.19 /z godz.21/.

W dniu 27.V. do R zgłosił się przedstawiciel Urzędu Propagandy w sprawie sprzedawania przez R 32 seryj rysunków /po 200 sztuk każda/ wydanych przez Propagandę i mających ukazywać się co tydzień.
Załatwienie sprawy zostało odłożone do wtorku.

-

Wzywanie Ron na gestapo pozostaje w związku z proponowanym mu przez N. wyjazdem do Lond.

Dnia 27 w godz. popołudniowych zamknięto ulicę Botaniczną i część ulicy Lubicz, poczem przywieziono tam 40 więźniów i rozstrzelano, jako represję za zabitych w tym miejscu dwóch Niemców w dniu poprzednim. Równocześnie ogłaszano przez megafony, że godzina policyjna przesunięta zostaje na dni 10, poczem jeśli ludność polska przyczyni się do ujęcia sprawców zabójstwa a dalsze tego rodzaju fakty nie zajdą, zostanie zwieziona.

Z powiatu krakowskiego.

Niepołomice. W Zabierzowie, gdzie zastrzelonych zostało 2 leśnych strażników utworzyli Niemcy posterunek policji, mający 30-tu ludzi załogi. - W puszczy niepołomickiej znaleziono dn. 16 bm. wiszące zwłoki mieszkańca Prokocimia - V.D. /nazwisko podamy w nast. Nr./. Przyczyną samobójstwa miał być pobór jego do wojska.

Do Liszek przyszedł nakaz zebrania 170 ludzi na wyjazd na roboty. Komisja złożona z miejscowych chłopów pod przewodnictwem sołtysa wyznacza ludzi.

Z powiatu miechowskiego.

Miechów- Po zabójstwie "Augusta", o czym uprzednio donosiliśmy, banda jego z dwudziestu ludzi, została zredukowana do siedmiu. Obecnie na terenie b.pow.olkuskiego pojawiła się nowa banda w czarnych kaszkietach z czerwonymi gwiazdami. Członkowie tej bandy prezentują się jako "Batalion śmierci". Prawdopodobnie jest to bojówka PPR. Banda ta robi napady rabunkowe i szerzy propagandę komunistyczną. W ślad za nią idzie najczęściej żandarmeria. W zeszłym tygodniu w lesie w Wysocicach "Batalion śmierci" spotkawszy fornali z jednego z sąsiednich folwarków, zaczął przedstawiać w najponętniejszych barwach "Rosję Sowiecką" i namawiać do przystąpienia do "Batalionu", fornale jakoś wykręcili się i powrócili do siebie. Niemniej na drugi dzień pojawiła się w Wysocicach żandarmeria i chciała wystrzelać wszystkich mieszkańców leśniczówki za rzekome popieranie komunistycznych band - długimi perswazjami ludzie ci zdołali się uratować.

Od północnej strony powiatu posuwa się "Żbik" - opanował on całkowicie lasy hroberskie, Pinczów, Miławczyce. "Żbik" posiada od półtora do dwóch tysięcy koni i pewną ilość piechoty. Kreislandwirt miał się o nim wyrazić, że jest to: "Nationalpolnische Selbstschutzpolizei". "Żbik" tępi bandy komunistyczne, wymierza kary złodziejom i ranusiom. W Pinczowie zrobił egzekucję na środku miasteczka. W lasach hroberskich już nie zachodzą wypadki kradzieży drzewa, pod lasem stoi cywil, który pilnuje. Wyjeżdża furmanka z drzewem - cywil do furmana: "Zapłaciłeś za drzewo? chłop się wykręca. Na co cywil: "Bede ja tu lo ciebie cało noc ślipioł, a ty bedziesz z mojej pracy się bogacił. Zwoloj drzewo i pięć stówek". Chłop zrzuca drzewo i zaprzestaje jazdy do lasu.

Niemcy jak dotąd nie zaczepiają "Żbika" - raz spotkali się w jakimś wąwozie "Żbik" z kawalerią i żandarmi na dwóch furmankach. Żandarmi zaczęli się gęsto tłumaczyć, że jadą tylko po jajka do wsi. "Żbik" odebrał im całą amunicję i puścił ich. Żandarmi później się tłumaczyli, że spotkali przeciwnika i wystrzelali całą amunicję, wobec złej jednak widoczności przeciwnik uszedł bez strat.

Na terenie powiatu sytuacja jest dość naprężona, dotyczy to głównie AK - było bowiem szereg aresztowań i Niemcy ciągle nadal węszą.

Do niektórych majątków Kreishauptmann przysyła urzędników z poleceniem zakwaterowania we dworze. Urzędnik taki zajmuje się niby poborem bydła, w istocie jednak jest to urzędnik Gestapo, który przeprowadza wywiad i wypisuje opinię danemu dworowi-

Koszyce. Z dniem 1.V. rozpoczęto budowę suszarni warzyw i wytwórni marmelady, do której używani są członkowie tzw. "Luftbau". Podczas przeprowadzanej przez niemiecką policję w dn. 12 bm. obławy zastrzelony został uciekający Julian Szywała. Przy zabitym znaleziono rewolwer i dowody kompromitujące. - W Kiernowie aresztowani zostali w dn.25.IV. członkowie nielegalnej szkolnej komisji egzaminacyjnej. Jeden z nich Jasiński zmarł w więzieniu. - W Miechowie dwóch dalszych: Trella i Domagała wywiezieni zostali do robót w Rzeszy, pozostałych dwóch zostało zwolnionych. - W lasach chroberskich odbyła się w dn.5.V. defilada oddziału "leśnych", obejmującego około 600 ludzi. Przejżdżający obok silny oddział żandarmerii niem. wycofał się spiesznie bez walki.

W początkach maja zaginął mieszkaniec wsi Polany, Polak /nazwisko/, którego zwłoki wyłowiono w kilka dni później ze Szreniawy, przy czym wykazywały one oznaki śmierci gwałtownej.

Na powracających ze Stafku nocą z 12/13 bm. mieszkańców Koszyc napadło 4 uzbrojonych osobników, pobierając od nich okup. Wysiedlonemu z Poznania Szymanowskiemu zabrali całą gotówkę, zegarek i wszystkie, przedstawiające jakąś wartość przedmioty. - W pobliżu Koszyc miało miejsce w czasie od 10 - 20 bm. obrabowanie trzech statków pasażerskich.

Do majątku Rachwałowice wtargnęli wieczorem 12.V. uzbrojeni "leśni", łupem których padło 15 tys.zł oraz 8 ltr.wódki /w majątku jest gorzelnia/. Administrator majątku został przez napastników dotkliwie pobity.

W okolicznych wsiach przeprowadzali "leśni" z początkiem maja agitację wśród chłopów, namawiając ich do ucieczki w lasy. Namowy nie dały żadnego wyniku.

Żandarmeria krakowska aresztowała w dn.18 bm. niejakiego Myszewskiego, brata właściciela majątku Myszyce.

Około 15.V. miały miejsce napady na młynarzy w Piotrowicach i Morawianach, którzy zapłacić musieli sowity okup.

W czasie od 1-13 maja odbywały się w Koszycach przegląd bydła. Kierownikiem komisji kwalifikacyjnej był pastor Aleksander, dość życzliwie ustosunkowany do Polaków. Bardziej gorliwym od niego był targownik Heliczyński. Na rynku Aleksander wygłosił w polskim języku przemówienie, w którym nawoływał do zgody z Niemcami.

Koło Przycycy oddział "leśnych" w sile 80 ludzi stoczył 25.IV. walkę z policją niem. i granatową w następstwie której 2 Niemców i 4 granatowych zostało zabitych, 15-tu zaś rannych. Represyj nie było.

W nocy z 21/22.V. w pobliżu wsi Rachwałowice i Przemykowa nieznane samoloty zrzucały broń oraz desantów, widzianych następnego dnia przez mieszkańców, oceniających ich liczbę na sięgającą 60-ciu.

Znany działacz PPR Matej /b.nauczyciel gimnazjalny/ uciekł z terenu koszyckiego, po wydaniu na niego wyroku śmierci przez b.zwolenników, którzy z przywódcą swym Glińskim przeszli do AK. - Na gminę Koszyce wyznaczona została kontrybucja 78 tys. złotych za niedostarczenie odpowiedniej ilości ludzi do robót w Rzeszy.

Na skutek zderzenia się samochodów ciężarowych firm pryw. w Słomnikach uległ śmiertelnemu wypadkowi technik drogowy Tad. Cieślicki, zamieszkały ostatnio we wsi Wesoła, gm. Niedźwiedź. Winny kierowca samochodu, którego nazwiska nie zdołano ustalić zbiegł w kierunku Krakowa. Kilku sprawców dokonało rabunku w mieszkaniu A. Popiela, kowala we wsi Rawy, gm. Bejsce. Po dokonaniu rabunku sprawy podpalili zagrodę. - Rabunki na plebanii w Iwanowicach; w mieszkaniu wójta tej wsi, obrabowanie poborcy urzędu skarbowego na drodze leśnej w Potoku, pow. Busko.

Z powiatu Nowy Targ.

W gromadzie Poraweczyca pod N. Targiem ofiarą akcji prowadzonej przez tamt. konfidentów padła w miesiącu styczniu br. tamt. nauczycielka i gospodyni, u której mieszkała. -

W Makowie w końcu marca odkryto ślady tajnej organizacji - rozstrzelano 22 osoby przygodnie złapane, zaś 23 osoby podejrzane o współudział aresztowano i wywieziono do Zakopanego. Los ich nieznany.

W miejscowości Ciche w kwietniu aresztowany został gospodarz zamieszkany rzekomo w akcję terrorystyczną ub. roku, za którą nastąpiły represje, podane podówczas notatką; dom jego został zniesiony. W ciągu kwietnia powieszono w Rabie Wyżnej trzech, w Białym Dunajcu dwóch osobników za kradzież i rabunek natury kryminalnej., W kwietniu br. aresztowano również w Rabce i na terenie powiatu 27 osób /zdobycie nowych zakładników/. W Szaflarach wymordowana została przez konfidentów, pozostających na usługach gestapo, rodzina gospodarza Greta tj. on, żona i 3 dzieci. Wywołane tym oburzenie doprowadziło do zdemaskowania konfidentów /5 osób/, którzy brali udział w mordzie. Mieli oni być wszyscy rozstrzelani. Na polecenie Kreishauptmanna dwóch ułaskawiono, zaś trzech rozstrzelano publicznie w Szaflarach na oczach zwołanej ludności.

Nowy Targ. W początkach maja uciekł z Niemiec wywieziony tam na roboty góral, za którym policja na polecenie władz wszczęła poszukiwania i aresztowała go w N. Targu mieście. Mimo nałożonych kajdan zdołał zbiec, został jednak przy pościgu raniony. Dalszy jego los nie wiadomy.

Szczawnica. Wszystkie wille zostały zajęte przez wojsko. Dysponuje nimi Ortskommandantur z Wieliczki mieszcząca się obecnie w N. Targu. Opłata ustalona przez wojsko wynosi 75% ceny pensjonatu III klasy.- Ewakuowany z Krakowa zakład starców im. Helclów umieszczony został w willach "Adria", "Belwéder" i "Majerczakówka". Żywność dowozi się przy pomocy aut. niem. Furka do N. Targu kosztuje 400 zł. - Obecnie są rozpoczęte starania o umieszczenie w Szczawnicy zakładów opiekuńczych ewakuowanych ze Lwowa. Uzależnione to jest w pierwszym rzędzie od zgody Komendantury wojsk.

Maków - w dniu 21.V. policja zatrzymała trzech młodych chłopców z Krakowa w momencie, gdy wstąpili do chaty dla napicia się wody. Znaleziono przy nich broń. Jeden potrafił uciec, jednego zastrzelono na miejscu, trzeciego aresztowano, podejrzewając udział w akcji AK.

Z powiatu Jarosław.

Ruchy ukraińskie zaczynają się już przenosić na drugą stronę Sanu - w powiecie jarosławskim trzy polskie wsie, a mianowicie Łowce, Dołkowice i Zamojsce otrzymały "wypowiedzenie" na dzień 17.V. Z miejscowej ludności nikt się nie ruszył, zostały tylko powiększone straże. W dniu 18 gdy spostrzeżono kręcących się jakichś podejrzanych ludzi w pobliżu jednej z wymienionych wsi, zaczęto bić w gongi i dzwony. Na wszczęty alarm zbiegła się młodzież z wielu okolicznych wsi, uzbrojona w co się da, widły, drągi, siekiery. Domniemani napastnicy uciekli. Ludność pow. jarosławskiego dobrze obznajomiona z potwornościami mordów ukraińskich po przeciwnej stronie Sanu, jest tak rozgoryczona i nerwowa, iż są poważne obawy, że najmniejsza prowokacja ze strony Ukraińców może wywołać krwawą i daleko idącą zemstę. Na korzyść ludności trzeba zapisać, że mimo podniecenia w dniu 17 bm. nie ujawniono nigdzie broni.

W dniu 19.V. zostali zabici we wsi Pruchnik przez nieznanych sprawców dwaj sołtysi Ukraińcy. Zachodziły obawy ~~xx~~ represyj - tym czasem jednak zgłosił się do policji brat jednego z zabitych i oświadczył, że o zabójstwo nie posądza Polaków, z którymi chciałby żyć w zgodzie, lecz Żydów, brat jego bowiem był zarządcą mienia pożydowskiego. Jednocześnie ktoś inny zeznał, że sprawcy byli w mundurach feldfebli. Gdy się zapytano co o tym sądzi jednego z dowodzących w pobliżu stacjonowanego oddziału niem., ten odpowiedział, że jego żołnierze powracają z frontu i tak są wrogo nastawieni do Ukraińców, że ręczyć za nich nie może. Represyj dotąd nie było.

Jeśli chodzi o nastawienie do Ukraińców miejscowych władz niem. to jest ono zdecydowanie nieprzychylne. Kreislandwirt miał oświadczyć adwokatowi z Jarosławia Glicińskiemu /Ukraińcowi/, że go powiesi na środku miasta, jeżeli zajdą jakieś ekscesy ze strony Ukraińców. Na wsi wojsko unika kwaterunków w domach ukraińskich.

Na terenie powiatu z początkiem miesiąca było kilka wypadków aresztowań, m.i. w dn.4.V. zostałox ujętych w lesie, z bronią w ręku, dwóch synów jednego z okolicznych ziemian.

W dn.7.V. w Jarosławiu została wywieszona lista śmierci obejmująca 15 nazwisk. Na dwóch pierwszych ze skazanych wyrok wykonano.

Wzdłuż Sanu w pospiesznym tempie buduje się umocnienia, rowy przeciwtankowe, w pow. jarosławskim są na 5 m głębokie i 6 m szerokie. Rowy przykrywa się deskami, cienką warstwą ziemi i obsadza dla niepoznaki. Za rowami na pewnej przestrzeni minuje się pola.

Kreislandwirt na jednym z zebrań gospodarczych zapowiedział wycofanie z za Sanu bydła zarodowego i całego inwentarza martwego. Forsowana obecnie przez Niemców uprawa koksagii /dla wyrobu gumy/ jest pod nadzorem gestapa.

Zarządzona w Jarosławiu ewakuacja rządowych magazynów oraz składów ~~xxxxxx~~ bankowych, została na polecenie Krakowa wstrzymana.

Wojsko zachowuje się na ogół poprawnie, rekwizycyj nie ma. Samo natomiast wyprzedaje co się da, począwszy od umundurowania, skończywszy na uzbrojeniu.

Kilka tygodni temu do jednej wsi w pow.jarosławskim przyjechało kilku żołnierzy dawniej tam stacjonowanych, autem w odwiedziny do dziewczyn. W nocy przyszli ludzie z lasu - żołnierza pilnującego auto rozebrano do naga, żołnierzy w chatach rozbrojono. Dziewczęta dostały po 50 batów, matki po 25. Garnki w chatach potłuczono. Na drugi dzień ludność miejscowa lękając się represyj naprawiła uszkodzone auto, dla golasa znalazł się mundur, tylko broni już im nie dano, i czym prędzej żołnierzy wyprawiono. Represyj jednak nie było - jak informowała policja żołnierze bowiem samowolnie opuścili miejsce swego kwaterunku.

Baudienst z Jarosławia używany jest do robót w Stalowej Woli i /mniejsza grupa/ przy szosie Lwów-Jaworów.

Przed paru dniami zabity został na szosie komendant żandarmerii w Przeworsku przez 2 robotników, których chciał legitymować, a którzy następnie zbiegli.

Z powiatu Przemyśl.

W Przemyślu w końcu zeszłego miesiąca miały miejsce duże aresztowania. Zostało zaaresztowanych około 40 osób z inteligencji polskiej. Z tego dwie osoby już zostały przewiezione do Krakowa.

Z powiatu Rzeszów.

W okresie mniej więcej miesiąca kwietnia rozstrzelano w Rzeszowie z list ogłoszonych drukiem 40 osób, a to: 10 osób za zgłaszanie wywiadowcy policji, 20 osób za zamordowanie dwóch Niemców, 10 osób za zamordowanie 1 z Hitlerjugend.

Z powiatu Sanok.

W ciągu miesiąca kwietnia do 10.V. rozstrzelano na zasadzie ogłoszonych list: 20 osób za uprowadzenie policji ukraińskiej, 2 10 osób za napad na sołtysów wsi polskiej, 30 osób za katastrofę kolejową na stacji Nowosielce Gniewosz. Charakterystyczne jest, że za zbrodnie popełnione przez Ukraińców odpowiadają głową Polacy w znacznym procencie.

Z poza terenu.

Chełm. W nocy z 16/17.V. między godz. 22-gą a 24-tą nadleciały sowieckie bombowce nad miasto Chełm. W parę minut po oświetleniu miasta reflektorami, rozpoczęło się silne bombardowanie dworca kolej., spółdzielni "Społem", magazynów "Rolnika" oraz gmachu Dyrekcji kolejowej. Bomb na prywatne domy nie zrzucano, tylko jeden dom przy ul.Lwowskiej i dwa "Na Działkach" - przedmieście Chełma - zostały zniszczone. Artyleria przeciwlotn. ostrzeliwała silnie samoloty, jednak bez rezultatu. Rannych i zabitych jest ok.38 osób. Największe straty w ludziach spowodował wybuch beczek z benzyną i wozów z amunicją stojących pod magazynem "Rolnika". Pomoc sanitarną zorganizował natychmiast dr Malinowski z Ubezp. Społ. Bombardowanie trwało, z godzinną przerwą, do godz.3.

Lublin. Tej samej nocy był ponowny nalot na Lublin. Bombardowano przedmieścia oraz elektrownię. Na skutek dużego zniszczenia domów prywatnych straty w ludziach obliczono pobieżnie na ok.640 osób. Artyl.przeciwlotn.wzmocniona /ok.400 dział/ ostrzeliwała samoloty. Odłamki pocisków zraniły wiele osób.

Wiadomości gospodarcze.

Wszyscy "Leiterzy" majątków "Liegenschaftu" za Sanem /także Polacy/ dostali rozkaz całkowitego ewakuowania inwentarza żywego w następującym porządku: jałówki, krowy, i na końcu konie. Mają być wywiezione także maszyny rolnicze i ewakuowani sami kierownicy majątków, których zatrudnia się już obecnie w centrali.

Dn.26.V. odbyła się w Krakowie konferencja przedstawicieli handlu detalicznego artykułami żywnościowymi, na której omawiano sprawę zaopatrzenia ludności w towary oraz sprawę przystosowania okien wystawowych do nowo wydanych przepisów.

Generalna dyrekcja monopoli ogłosiła, że ze względów oszczędnościowych, podyktowanych warunkami wojennymi, wstrzymuje od 1 czerwca aż do odwołania dostawę wódki i likierów niemieckim restauracjom włącznie z kasynami i polskimi restauracjami, które dotychczas jeszcze otrzymywały taki przydział /szło na to, według naszych danych 100.000 ltr.miesięcznie/. Równocześnie Gen.Dyrekcja Monopoli ograniczyła o 20% przydział wódki dla aptek, laboratoriów i fabryk.

Wiadomości kolejowe.

Dn.19.V. miała miejsce katastrofa kolej. w Ostrowcu na linii Skarżysko-Rozwadów o godz.2.2o, wykolejonych 7 wagonów przy wyjeździe ze stacji. Przerwa w ruchu trwała lo godzin.

Dn.20.V. na odc. Zaklików-Lipa na linii Lublin-Rozwadów przerwa w ruchu od 2 - 7 godz. Pociąg towarowy najechał na parowóz niszcząc parowóz, trzy wagony i nawierzchnię. Tego samego dnia na stacji Kraków Vbf. wskutek wykolejenia się dwóch zepsutych wagonów nastąpiła przerwa w ruchu na linii Kraków-Trzebinia od godz.15-18. - Tego samego dnia na linii Skarżysko-Kielce na odc. Skarżysko-Suchedniów wykolejonych zostało dwa parowozy wskutek ~~dxx~~ zderzenia. Przerwa w ruchu od 11-15.godz.

Dn.21.V. Pociąg osobowy na linii Rozwadów-Lublin pomiędzy Zaklikowem i Lipą najechał na minę. Zniszczony został przedni ochronny wagon i parowóz, przerwa w ruchu od 1 - 4. - Dn.22.V. na tym samym odc. poc.towar.najechał na minę co spwodowało zniszczenie dwóch wagonów ochronnych i parowozu i przerwę w ruchu od godz. 24 - 6. - Tego samego dnia na ~~oxx~~ linii Rozwadów-Przeworsk przerwa w ruchu trwała od 7 - 9 godz. wskutek znalezienia i usuwania miny na odc. Saszyna-Kaleniska.

Dn.23.V. Na linii Nowy Sącz-Muszyna na odc.Piwniczna-Żegiestów poc. towarowy z Wierchomli najechał na parowóz niszcząc parowóz i jeden wagon. Przerwa w ruchu od godz.2-5.

Tego samego dnia na linii Lublin-Rozwadów o godz.22 na odc. ~~Kępa~~ Lipa-Zaklików trwansport wojskowy /Bewegung/ najechał na minę. Zniszczeniu uległy dwa wagony ochronne i cztery inne, dwa parowozy i nawierzchnia. Palacz zabity.Na miejsce wypadku wyjechał poc.ratunkowy z Rozwadowa, który też najechał na minę niszcząc dwa wagony ochronne i parowóz. /przerwa 11 godz./ -Tego samego dnia na linii Jasło-Nowy Zagórz na odc.Nowosielce-Sanok poc.towar.najechał na minę. Zniszczony parowóz i nawierzchnia. Przerwa w ruchu od godz.1-4.

Dn.25.V. na linii Skarżysko-Sandomierz na odc. Dwikozy-Zalesie poc. urlopowy najechał na minę bez wykolejenia, dwóch rannych. Przerwa w ruchu od godz.20 - 5. - Tego samego dnia na linii Lublin-Rozwadów transport wojskowy najechał na minę, zniszczony parowóz, jeden wagon i nawierzchnia. Przerwa od godz.24 - 6.

Dn.25.V. miały miejsce dwa napady bandyckie na pociągi. Jeden o godz.1.o5 na stację Ludynia na linii Częstochowa-Kielce, napadło 5 bandytów. Z kasy kolejowej skradziono 500.- zł. Tego samego dnia o godz.4 na bloku Sufraganiec na linii Skarżysko-Kielce był napad na poc.towar. z którego skradziono 20 worków mąki.

W dn.26.V. w okolicy Rozwadowa zdarzały się znowu wypadki najechania poc.na minę i tak: na linii Rozwadów-Przeworsk na odc.Saszyna-Rudnik najechał na minę poc.towar. przy wjeździe do stacji, zniszczony został parowóz i trzy wagony, przerwa w ruchu od 4 - 10 godz. - Tego samego dnia na linii Rozwadów-Lublin przerwa w ruchu trwała 12 godzin wskutek najechania poc. na minę na linii Zaklików-Karkówka.

xxx-22